

Niemcy w sprawie imigracji skrecają w prawo

23 sierpnia 2023

Krytyka masowej migracji płynie z różnych stron niemieckiej sceny politycznej. Działacz Unii Chrześcijańsko Demokratycznej (CDU) oraz polityk lewicowej Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) chcą ograniczenia nielegalnej imigracji. Domagają się kontroli zewnętrznych granic Unii Europejskiej. W tle są obawy przed wzrostem popularności prawicowej Alternatywy dla Niemiec (AfD).

Zdaniem wiceprzewodniczącego klubu parlamentarnego CDU/CSU Jensa Spahna politycy muszą nadać najwyższy priorytet wzrostowi gospodarczemu w kraju. „Potrzebujemy zmiany w polityce gospodarczej. Wzrost musi mieć pierwszeństwo. Wszystkie inne kwestie muszą zejść na drugi plan” – powiedział Spahn w wywiadzie dla „Bild am Sonntag”. „Podatek od energii elektrycznej musi zostać natychmiast obniżony, inwestycje wymagają szybszej amortyzacji” – dodał.

Republika Federalna Niemiec, jako starzejący się kraj, żeby mogła zapewnić dobrobyt oraz sfinansować emerytury i opiekę socjalną, musi postawić na konkurencyjność, jak również ograniczyć biurokrację.

Sporym problemem dla każdego pracownika jest duże obciążenie podatkami i cłami. „Składki na ubezpieczenie zdrowotne i emerytalne rosną, emerytury stają się coraz większym obciążeniem dla budżetu, bezrobocie rośnie. Tymczasem trzeba zapłacić łącznie ponad 3000 euro składek na ubezpieczenie społeczne za wynagrodzenie w wysokości 1200 euro miesięcznie” – powiedział Spahn. Wezwał do zmiany prawa i konstytucyjnego ograniczenia wysokości obowiązkowych składek zdrowotnych i emerytalnych do maksymalnie 40 procent wypłacanego wynagrodzenia.

Zdaniem polityka wzrost gospodarczy hamują regulacje unijne, dlatego postuluje, żeby Niemcy i Francja sprzeciwiły się władzom UE i wprowadziły zasadę „ani jednej dodatkowej zasady z Brukseli przez następne trzy lata”.

Spahn opowiedział się również za zmianą kursu w polityce migracyjnej. „Niemcy potrzebują przerwy od tej całkowicie niekontrolowanej migracji azyłowej – stwierdził. - Doświadczenie pokazuje, że nie możemy znacząco zmniejszyć liczby deportacji. Dlatego potrzebujemy jasnego sygnału na zewnętrznej granicy Unii: nikt nie może dostać się dalej tą drogą. Integracja ze społeczeństwem osób dotkniętych traumą wojny wymaga czasu i wielu zasobów. Integracja ma szansę powieść się tylko wtedy, kiedy system azyłowy będzie szczelny. Jeśli ochrona granic zadziała, Europa będzie mogła przyjąć i rozdzielić od 300 do 500 tysięcy uchodźców rocznie”.

W podobnym tonie wypowiedział się polityk reprezentujący lewicę. Były lider SPD Sigmar Gabriel wezwał „partie demokratyczne” do współpracy na rzecz zmiany polityki migracyjnej. „Musimy połączyć pomoc i człowieczeństwo z jasnymi i egzekwowalnymi zasadami ograniczania imigracji” – powiedział radiu RND.

„Nie możemy wpuścić nieograniczonej liczby osób. W żadnym państwie na świecie nie istnieje prawo do niekontrolowanej imigracji. Powinniśmy teraz szukać nowych rozwiązań ponad podziałami partyjnymi, bez promowania AfD” – dodał polityk. Próba odpowiedzi na współczesne zjawisko masowego exodusu z indywidualnym prawem do azylu i Konwencją Genewską nie doprowadzi jego zdaniem do sukcesu. „Początkowo zmiana wywoła głośne protesty ze strony działaczy na rzecz otwartych granic. Jednak na dłuższą metę nowa skuteczna polityka wobec uchodźców może być moralnie lepsza od starej, jeśli zrobi się więcej, aby pomóc naprawdę potrzebującym na miejscu” – zaznaczył Gabriel.

Zapytany, co dokładnie by się stało, gdyby setki uchodźców z

Afryki pojawiły się w łodzi u wybrzeży Lampedusy lub na greckich wyspach w przyszłości, powiedział: „Będziemy musieli sprowadzić wszystkich tych ludzi z powrotem do kraju, z którego ich statek przybył”. Jednocześnie Gabriel podkreślił, że potrzebny jest zupełnie nowy rozdział we współpracy z Afryką. W tym kontekście wspomniał o „przyszłych projektach” w dziedzinie energii słonecznej i wodorowej.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: Euroislam.pl